

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Na konsystorzu tajnym odbytym w *Watykanie* 28 Sycznia, promował Ojciec S. na Arcy-Biskupstwo Warszawskie JW. JX. Jana Pawła *Woronicza*, dotychczasowego Biskupa Krakowskiego, i raczył go palluszem zaszczyścić. — (Mon;)

Częste teraz bywają doniesienia o śmiałem przedsięwzięciu kupania drogi pod rzeką *Tamizą* w *Londynie*. Nasz Rodak ukończywszy nauki w uniwersytecie Warszawskim, wiedziawszy za granicą wiele zakładów naukowych i będący przez czas nieiały w *Londynie*, ma zamiar podać plan robienia podobnejże drogi pod *Wisłą* między *Warszawą* a *Pragą*, przekonał się bowiem, że grunt tutejszy dogodniejszy będzie nierównie bardziej do uskutecznienia tego przedsięwzięcia niż pod *Tamizą*. —

Do składu Rycin *A. Dal Trozzo*, nadszedł świeży Transport rozmaitych Rycin, Mapp, Litografii i t.p., niemniej znaczny transport Papierów nie tylko wszelkich holenderskich, ale nadto najprzedniejszych prawdziwych angielskich tak rysunkowych jako i piśmiennych, oraz partja znaczna najprzedniejszych Piór i Opłatków.

Wczoraj na zakończenie *Karnawału*, prócz zabaw prywatnych w bardzo wielu domach, znajdowały się liczne zgromadzenia na Resursach kniepiekiej i nowej; Balów płatnych było 10, a na *Maskaradzie* znajdowało się 1080 osób. Między celującymi gustownym ubiorem *Maska-*

mi, szczególnie chwalono dwie pasowe staroświeckie półsalopki i także kotpaczki. Dwie salopy karmazynowe z upięciem takiegoż koloru na głowie. Dwie zgrabne Włoszyczki *Saskie*, *Krakowiaka* zefira i Zielonego człowieka.

JP. *Miszo* (Michault) uwiadamia Szanowną Publiczność, iż od dnia dzisiejszego, oprócz okazanych doświadczeń Fizycznych, Kosmoramaicznych i Widoków Teatru Mechanicznego, dołącza wcale nowe i w tej stolicy jeszcze nigdy nie okazywane *Fajerwerki Pyryczne* czyli *Chimskie*. Widowisko gabinetu Fizycznego, zaczyna się codziennie o godzinie trzej wieczorem w pałacu *Szymanowskich* na *Kraków Przedmieściu*.

Znaczna liczba sanek uwila się na okrytej mocnym lodem *Wisłę* między *Warszawą* a *Pragą*; niektóre mają urządzoną drogę dla szlichtady, a *Karuzel*, czyli *Sanki* bez koni, w 10 sekundach obiega 180 łokci a wiedynastu minutach całą milę. — Dziś zimna stopni 4. — Śnieg.

D. 11 b. m. w mieście *Piątku*, odbył się Sejmik *Ptu Zgierskiego* pod łaską JW. Bogumiła *Jankowskiego*, Assessorami byli JW. Bogumił *Szołowski* i Adam *Jwański*, a Sekretarzem Sejmiku *Ignacy Okołowicz*. Większością głosów JW. *Ignacy Starzyński* Posłem, a Radcami Woiew: *Kwiryń Okołowicz* i *Bogumił Jankowski* obranemi zostali.

ROZMAITOSCI.

Przyżacy w Polsce. Roku 1227 *Konrad*



Xcie Mazowiecki miał częste niaizdy od Prusaków sąsiadów swoich, który iż był oddzielnym, aktemu nie waleczny, za radą Krystyna Biskupa Chełmińskiego, prosił Fryderyka Cesarza aby mu Krzyżaków na pomoc przeciw Prusakom przysłał. Cesarz z chęcią tę bracia, których wszystkich wliczbie było 20,000 posłał. Skoro przyiachali Krzyżacy, dał im Xcie Konrad ziemie Chełmińską i cokolwiek się między Wisłą, Mokrą i Drwencą zamyka, tem prawem tedy tę ziemię Krzyżakom postąpił, aby pilnie a ustawicznie z Pogany o wierę Chrześcijańską walczyli, a gdyby ie już uspokoili i skołdowali, żeby Chełmińską ziemię albo potomstwu iego, wrócili, a insze państwa, którychby jednoby w Prusiech dostali, zarówno z Xciem Mazowieckim i jego potomkami dzielili. Pod takiemi warunkami sprowadzeni do Polski Krzyżacy, wzbili się do udzielnosci i potęgi.

Za czwartego z porządku Mistrza Krzyżackiego, trafiło się w pewnej bitwie Litwy z Krzyżakami, iż hufiec jeden pogański tył podał, za którym goniąc Gederardus Saski Szlachcie, niektórym z nich, iednym zamachem, uciekającemu głowę ściał, a ten ścięty przecie tąż za drużyną biegał, ale nie daleko i potem spadł.

Dziennik Francuzki wychodzący w Dreźnie, pod tytułem *Le Conciliateur*, pisze: »Pomimo wielkich przygotowań do wojny ze strony Turków, możnaby iść o zakład, że wojny nie będzie. Z wielu względów tak utrzymywać należy: a naprzód z powodu zupełnej niewiadomości Turków o sposobie prawdziwego uważania polityki, i terazniejszej; powtórę z powodu nuczności Xcia Meternicha, iak najusilniej pracującego nad utrzymaniem pokoju; dalej z powodu tryumfu Torysów w Anglii, i chętności rządu Francuz: na popieranie tej wojny

któraby nie niosła żadnych korzyści.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej w r. 1790 było pocztamiów 75, w r. zaś 1827 było ich więcej niż 6500. Wówczas gościnia pocztowego zaledwie było 2,000 mil, dziś jest przeszło 90,000 mil. Ogólny dochód z listów niedochodził dawniej do 38,000 dolarów (361,000 złot.); dziś podniósł się do 1,200,000 dol. (11,520,000 złot.). Przewóz pak i listów, czynił wówczas pocztę przez rok blisko 22,000 dol.; teraz wynosi 800,000 dol. Dochody pocztmistrzów z 8,000 podniosły się do 400,000 dolarów. Tak pomysłny stan poczt dowodzi niezmiernie szybkiego wzrostu przemysłu i komunikacji w Stanach Zjednoczonych.

We Francji w r. z. Towarzystwo ludzido-broczynnych założyło Instytut wychowania dla dzieci ubogich ludzi pod nazwiskiem: Sali przytulku dla niemowląt. Do tego instytutu przyjmowane będą dzieci ludzi nie mających sposobu do życia, albo nie będących w stanie zarobić na utrzymanie dzieci. Wyrachowane koszty roczne na tę szkołę, mogącą w sobie mieścić 150 dzieci pod przewodnictwem 3ch Siost. Miłosierdzia, wynoszą 2000 franków.

W numerze Październikowym r. 1827 *Parzyckiego* nowego *Rocznika Podróży*, umieszczona jest podróż Hrabiego Jana Pctochiego w r. 1796 do Astrachanu i krajów sąsiedzkich odbyta, przez niego samego napisana.

W r. 1825 wybudowano w czterech wielkich prowincjach Ameryki Angielskiej 215 okrętów mogących wziąć ładunku 52,027 beczek.

Korweta Rosyjska, przed dwoma laty pod dowództwem Kapitana Barona Wrangel wyszła pod żagle, powróciła do kraju, po 2 letniej na około świata żegludze.

W Anglii wiele osób, szczególnie Martin członkiem izby niższej, wzięło w opiekę nieszczę-



śliwy stan zwierząt domowych. Pewna Dama w Edynburgu poświęciła na wieczne czasy kapitał 8,000 złp: od którego procent roczny ma być nagrodą Kaznodziei, który powie najlepsze Kazanie o okrucieństwie ludzi względem zwierząt domowych. W r. 1826 nagroda przyznana została Pastorowi *Chalmers* za Kazanie, którego textem było przysłowie Salomona (1. 12 v. 10) Człowiek sprawiedliwy, małitość nad swoim bydłem.

Postanowienie Cesarza *Austriackiego* z dnia 18 Listopada r. z., ma pewniejszym sposobem zabezpieczyć klasztory *Jezuickie* w *Austrii*. N. Cesarz dozwala im wszelkich i bezpośrednich znożeń się z Generałem Zakonu we wszystkim co się dotyczy wewnętrznego zarządu ich kolegiów, powierzonych im szkółek, wyboru księzek elementarnych, i upoważnienia misji. Cesarz Jmć, w końcu tego postanowienia, ogłasza: iż Jezuici przyczynią się wiego państwach do dobrego wychowania młodzieży; iż położą usilności w kształceniu jej na wiernych poddanych i bogobojnych Chrześcijan; powściągną szerzącą się niezubożność i zepsucie.

*Posty u Turków.* Pierwszem przykazaniem które Jmanowie każą ściśle zachować swoim parafjanom, są posty najmniej 7 miesięcy w roku zajmujące, od których nie uwalnianie może. Post *Ramadan* trwający przez miesiąc, poprzedza *Bairam*, który jest wielką uroczystością. Całem pożywieniem Turków podczas tego postu, powinien być chleb, jarzyny i korzonki bez oliwy. *Derwisze* czyli zakonnicy mają odzienie składające się ze sztuki grubego sukna, które zastania całe ciało, zostawiając ręce i nogi gołe. Co Wtorek i Piątek zbierają się do obszernej izby i stoją prosto spuściwszy oczy w ziemię i założywszy na krzyż ręce, gdy Jman w krześle stojącym na środku izby czyta jaką naukę z Kora-

nu. Jak skończy, 8 lub 10 z pomiędzy nich przegrywiają na piszczałkach wydając melancholizne tony. Jman zaczyna znówu czytać i objaśniać w krótkości co przeczytał; śpiewają potem i grają na swoich piszczałkach, dopóki ich starszy, który sam może się ubierać zielono, nie wstanie i nie zacznie uroczystego tańca. Gdy kilku gra, inni obwilią w koło siebie suknię, która jest bardzo szeroka i kręcą się w koło z nadzwyczajną szybkością, ale do taktu, stosując zawsze poruszenia dorzeczy granej. Takie kręcenie się trwa z godzinę i żadnemu z nich nie zawróci głowy; po skończonym tańcu wołają razem: »Jeden tylko jest Bóg i Machomet jego Prorok. Całują potem rękę przełożonego i oddalają się z największą powagą.

*Myśli i Zdania.* — *Dekart* nazywał czytanie konwersacją z wielkimi ludźmi; ale konwersacją wyborną, w której najlepsze myśli swoje odkrywają. — Tłumaczenie jest probierczym kamieniem dzieł dobrych: zniknie powierzchowny blask stylu a grunt rzeczy zostanie. — Wędrowki po obcych krajach potrzebne są do zupełnego ukształcenia człowieka i w starożytności jeszcze były uważane za środki wydoskonalenia umysłowego (lecz niestety często się zdarza, że wędrownik zwiedziwszy obce piękności, wróciwszy do ojczyzny wszystko w niej znajduje nieznośnem. Taki zapewne niebędzie nigdy dobrym obywatelem.) — Żyjąc między różnemi narodami i porównyując je z sobą, nauczył się *Likurg*, *Solon*, *Demokryt*, *Pytagoras*, *Platon*, *Polibjusz* i tylu innych, pożywać przesądów narodowych, poznawać ludzi i kierować nimi.

S z a r a d a.

Pierwsze z 2m usłyszysz gdy gwarzą ptaszyny,  
Trzecie z 4tem potrawa, a wszystko rośliny.  
(Zesła Szarada Telega.)

odpowiedź



## DONIESIENIA.

W Sobotę przeszła, w przechodzie Konduktu z Senatorskiej ulicy przez Miodową ku Powązkom, zgubiona została Tabakierka drewniana z Popiersiem N. Cesarza Alexandra w szkłe, z obrączką złotą. Ktoby takową oddać raczył do Drukarni Kurjera odbierze za nagrodę taką kwotę iakoby sprzedając ją mógł dostać.

Kto zgubił złotą Lorynetkę, poweźmie oniej wiadomość w Drukarni Kurjera.

W Niedziele dnia 17 b. m. koło południa pomiędzy rogami Mazowieckiej ulicy, a domem JP. Kucharszewskiego przeciwko Arsenatu Nr 572 i 3, zgubiony został Puljares saffjanowy, morderowego koloru, z brzeżkami wyczelanemi, zawierający listek zapieczętowany pod adresem JW. Kasztelanowej Binińskiej od jej męża, Rewersik z odebranych w Żytomierzu, Papiery Księcia Lubomirskiego i inne adnotacje różne iako i sprawunki do zrobienia w Warszawie. Ktoby znalazł takowy, niech się zgłosi do domu wzmiankowanego właściciela domu Kucharszewskiego Nr 572 i 3 a odbierze sowitą nagrodę.

D. 18 b. m. idącemu ulicą Senatorską do Zamku zgubiła Szpilka ażur wysadzona brylancikami w kształcie gierlandki, kto ją odda do Sklepu P. Evansa odbierze przyzwoitą nagrodę.

Doła w mieście Błoniu narożnie przy ulicy Poznańskiej i Łódzkiej stojący, obok Bynku miasta położony, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wojtowskiej na 1m piętze pod Nr 1867, od samego właściciela.

W dniu 16 Lutego skradziono Konia parę gniadych w chomoutach, z naszelnikami żółtuchowemi, i leżanymi surowcowemi, wozem szybowanym w deskach. Z których jeden miał pełną białą na nodze prawej zadniej; drugi zaś na prawej nodze przedniej miał znak od zatrutowania się nad łopytym, bez żadnej odmiany, obydwaj miały po lat około siedmiu. Ktoby zaś takowe znalazł, za oddaniem ich w Warszawie pod Nr 1965 przy ulicy Spadek, odbierze nagrody złp. 72.

### Dyrekcja Mennicy Królestwa Polskiego.

Uwładnia Publiczność, iż w dniu 26 Lutego r. b. o godzinie 3 po południu odbywać się będzie w lokalu Bióra Dyrekcji Mennicy Licytacja na dostawę dla Mennicy płótna koki 3000. Na tej Licytacji osoba składająca wadium złt. 150, i najmniej dostawy podejmująca się otrzyma pierwszeństwo. Wa-

runki do Licytacji w każdym czasie w Biórze Dyrekcji Mennicy mogą być odczytane gdzie oraz wzory opieczetowane gatunków płótna widzieć można. — Warszawa dnia 14 Lutego 1828 r. — Dyrektor *Bienkowski*. — Kontroller Jlny *Karól Hoffmann*.

Jutro i w następujące dnie, kontynuacja już ogłoszonej Licytacji Win starych Węgierskich przy ulicy Senatorskiej Nr 455 i 6, w domu Dobrycza.

Niżej podpisany podaje do wiadomości Szanownej Publiczności, iż w domu niegdys Biskupów Krakowskich przy ulicy Miodowej Nr 496, na przeciw Filarów, ma w Składzie różne gatunki Win Francuzkich starych, Reńskich z r. 1811, 1819, i 1822, Szampańskie świeże, Wódkę Francuzką starą, rozmaite Likwory, prawdziwe Francuzką musztardę, Piwo Angielskie prawdziwe i Porter krajowy na butelki, poleca się Szanownej Publiczności, to wszystko za najumiarkowańszą cenę. — *J.B. Taffe*.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż pod Nr 1607, przy ulicy Nowogrodzkiej, dom w połowie drewniany, a w części murowany, w najlepszym stanie, z Ogrodem fruktowym nowo założonym najgustowniej, z wolnej ręki za pomierną cenę jest do sprzedania, życzący sobie nabyć takowy za gotową pieniądze, niech się zgłosi pod Nr 1957, przy ulicy Nowy Świat do Rządu domu, z którym wukłady kupna przystąpić będzie mógł.

Upraszam znalazcy Książki pod tytułem *Lettres sur L' Italie* która została zgubioną w Czwartek rano idąc od Zamku na ulicę Królewską. Książka ta jest stara lecz drukowany napis na okładkach dowodzi że jest właścicielowi w wielkiej cenie. Nagrody złt. 2 kto ją odda do Drukarni Kurjera.

W tych dniach nadszedł Transport Szali Turckich, Chustek Kazimirowych, Chustek z Koziego puchu, Bakalji świeżej, Dakteli, Migdałów, Fig, Rodzenków bez pestek, Orzechów, ktoby sobie życzył Partjami mogłyby nabyć za pomierną cenę, Ryzu Astrachańskiego, Tiufaty, rybek wędzonych Krymskich, Herbaty Chińskiej, Antypek prawdziwych czyli Gubuchów, Tac, Lichtarzy, i innych naczyń wysrebrzonych, Brańsoletek, Sprzączek Brązowych i Żelaznych w nowym guście, Flakoniów Damskich kryształowych, Oleiek różany, Perium i Poind, Wody Kolonjskiej, Balsamu Demek, i innych Towarów w domu W. Dyzmańskiego przy ulicy Miodowej Nr 497, pod Kolumnami. — *Gabriel Józefowicz*.  
TEATR. Jutro 13 raz Opera *Wioszka w Algierze*.